



## wychowania urszulańskiego

### Wskazania św. Anieli Merici

#### Wstęp

Św. Aniela Merici jest uznawana za Matkę i Założycielkę wielu rodzin urszulańskich - zgromadzeń zakonnych i świeckich instytutów życia konsekrowanego, które żyją jej charyzmatem. Wśród nich są również Urszulanki Unii Rzymskiej. W życiu oddanym Bogu, jak i w realizacji misji wychowawczej, którą podejmujemy w Kościele, czerpiemy z dziedzictwa naszej Założycielki i chcemy dzielić się jej bogactwem duchowym z tymi, z którymi na co dzień współpracujemy.

Aniela Merici żyła na przełomie XV i XVI wieku (ok. 1474 -1540). Nie pozostawiła po sobie zbyt wielu *Pism*, jedynie trzy krótkie teksty - ale za to bardzo bogate w treść! Powstały one w czasie, gdy Aniela zakładała w Brescii (płn. Włochy) Towarzystwo św. Urszuli i nadawała mu określone struktury organizacyjne. Skierowała wówczas swoje słowo do trzech grup kobiet związanych z Towarzystwem: do młodych członkiń Towarzystwa - dla nich napisała *Regułę*; do mistrzyń, które miały troszczyć się o ludzką i duchową formację pierwszych urszulanek - do nich skierowane były Rady; do matron-wdów, które miały pełnić rolę opiekunek Towarzystwa - dla nich przeznaczony był Testament. Towarzystwo św. Urszuli powstało 1535 roku, Reguła została zredagowana nieco wcześniej, natomiast *Rady* i *Testament* zostały spisane między 1535 a 1540 rokiem, w ostatnich latach życia św. Anieli.

Te dwa ostatnie *Pisma*, ze względu na konkretnego adresata - formatorki i opiekunki Towarzystwa - zawierają wiele cennych wskazówek wychowawczych. Przebija z nich wielka mądrość i doświadczenie św. Anieli, jej znajomość ludzkiej natury, a zarazem głęboki duch ewangeliczny i zakorzenienie w Bogu.

Również dziś *Rady* i *Testament* pozostają skarbnicą mądrości dla opiekunów i wychowawców. Bo choć ich XVI-wieczny język wydaje się nam obecnie nieco archaiczny, to treści w nich zawarte nie straciły na aktualności.

Czym kierować się w pracy wychowawczej? Na jakie wartości i postawy Aniela Merici kładzie szczególny nacisk? Spróbujmy wsłuchać się w jej słowa.

## We wszystkich relacjach: miłość

### »Podwójna miłość

Miłość jest u Anieli podstawą wszelkiego działania. I to miłość szczególna - bo podwójna, a zarazem nierozdzielna - miłość Boga i człowieka.

*Usiłujcie z pomocą Bożą zdobyć i utrzymać w sobie tę dobrą postawę umysłu i serca, by jedyną pobudką waszych trosk i rozporządzeń była miłość Boga i gorliwość o zbawienie dusz. (Legat 1,2-3)*

Poznanie i umiłowanie Boga jest dla Anieli nierozzerwalnie związane z miłością i troską o drugiego człowieka, którego Bóg „umiłował do końca” przynosząc mu zbawienie. Czyny wypływające z tak przeżywanej miłości będą zawsze przynosić dobre owoce.

*Wszystkie bowiem czyny i zarządzenia wasze zakorzenione w tej podwójnej miłości wydawać będą jedynie dobre i zbawienne owoce. (Legat 1,4)*

Taka właśnie miłość jest głęboko wpisana w urszulański charyzmat.

## W relacji do Boga

### »Zawierzenie

Gdy działamy, nigdy nie jesteśmy sami:

*Moc i prawdziwa pociecha Ducha Świętego niech będzie w was wszystkich, abyście mogły mężnie podjąć i wiernie wypełnić powierzone wam zadanie. (Wstęp do Rad, 3-4)*

Podejmując trud formacji, wychowania młodego człowieka, warto pamiętać, że to przede wszystkim Panu Bogu na tym człowieku zależy i że On zawsze będzie o niego zabiegał. My jesteśmy zaproszeni do współpracy, by drugiemu towarzyszyć i pomóc mu wzrastać.

*Miejcie nadzieję i mocną wiarę, że Bóg pomoże wam we wszystkim. (Wstęp do Rad, 15)*

A choć nie zawsze będziemy oglądać owoce naszej pracy, możemy być pewni, że wszystko, co „zainwestowaliśmy” w drugiego człowieka, Bóg wykorzysta dla jego dobra.

*Spełniajcie swój obowiązek (...), a potem pozwólcie działać Bogu, który uczyni rzeczy cudowne w swoim czasie i kiedy się Jemu spodoba. (Rada 8,7 i 9)*

I z nadzieją możemy iść dalej...

### »Modlitwa

Jeśli podejmujemy naszą działalność wychowawczą we współpracy z Panem Bogiem, to jak nie rozmawiać z Nim o tym, co się dzieje? Jak nie szukać u Niego umocnienia i światła?

*Jakże więc powinniście prosić Boga, by was oświecał, kierował wami i pouczał, co należy czynić. (Wstęp do Rad, 7)*

Modlitwa przypomina nam, że w realizacji naszej misji nie jesteśmy sami. To od Boga możemy uczyć się miłości. To u Niego możemy odnajdywać pokój serca i umocnienie. U Niego warto szukać rozwiązań i z Nim samym podejmować ostateczne decyzje, bo to przede wszystkim On pragnie zawsze dobra każdego człowieka.

*I zawsze niech głównym waszym ratunkiem będzie ucieczka do stóp Jezusa Chrystusa.*  
(Legat ostatni, 3)

## **W relacji do wychowanków**

### **»Szacunek**

Dla Anieli praca z drugim człowiekiem rozpoczyna się zawsze od postawy głębokiego szacunku.

*Proszę, abyście poważały wasze córki.* (Legat 2,1)

Postawa wyrażająca szacunek może wynikać z dobrego wychowania. Można szanować kogoś ze względu na jego pochodzenie czy pełnioną funkcję. Można szanować czyjeś odmienne poglądy. Można darzyć kogoś szacunkiem ze względu na jego dobre czyny, odwagę czy bezkompromisowość.

Jednak u Anieli szacunek zakorzeniony jest znacznie głębiej. Wypływa z faktu, że każdy człowiek jest stworzony i umiłowany przez Boga. Już samo to wystarczy, by go szanować. Wydaje się, że św. Aniela posiadała szczególny dar - umiała patrzeć na drugiego człowieka oczami Boga. I wiedziała, że dopiero z tego spojrzenia rodzi się prawdziwa, bezinteresowna miłość.

*Im większa bowiem będzie wasz szacunek, tym większa i miłość dla nich, a im bardziej je ukochacie, tym większym otoczycie je staraniem i opieką.* (Wstęp do Rad, 10)

### **»Życzliwość**

Z szacunku i miłości w sposób naturalny wypływa kolejna postawa. Jest nią życzliwość. Aniela wymagała jej od formaterek i opiekunek młodych urszulanek.

*Bądźcie uprzejme, miłe i ludzkie dla waszych drogich córek.* (Rada 2, 1)

Uprzejmość, życzliwość i wyrozumiałość nie tylko uczą wychowanków zachowywania podobnej postawy wobec innych, ale sięgają znacznie głębiej. Właśnie poprzez nie wyrażamy nasz szacunek do młodego człowieka, a to umacnia poczucie jego godności. Często też, zwłaszcza w sytuacjach trudnych, życzliwość pozwala nam widzieć w drugim człowieku ukryte w nim dobro, choćby to najmniejsze i tylko zachowując życzliwość można wychowankowi pomóc owo dobro wydobyć.

Życzliwość dodaje odwagi i umacnia.

Życzliwość nie pozwoli nam też zrezygnować z drugiego człowieka, z niesienia mu pomocy, gdy wymaga tego sytuacja. Poprzez życzliwość wyrażamy respekt wobec tajemnicy, jaką nosi w sobie każdy człowiek, stworzony na obraz i podobieństwo Boga.

*Kochajcie jednakowo córki wasze, nie okazujcie jednej większej przychylności niż drugiej, wszystkie bowiem są stworzeniami Boga i nie wiecie, jakie są Jego zamiary wobec nich.* (Rada 8, 1-2)

### **»Łagodność**

Łagodność to cecha, której św. Aniela daje uprzywilejowane miejsce w swych Pismach, często do niej zachęcając.

*Proszę was usilnie, abyście się starały prowadzić je z miłością, ręką łagodną i delikatną, a nie władczo i szorstko.* (Legat 3, 1-2)

Wydaje się, że dla Anieli łagodność jest nie tylko sprawą sposobu bycia, ale też konkretną metodą wychowawczą opartą na długim doświadczeniu życiowym.

*Więcej bowiem osiągnięcie serdecznością i ujmującym podejściem niż surowością i ostrym upominaniem. (Rada 2, 3)*

Zasadniczo łagodność otwiera ludzi na siebie, umożliwia dialog i zachęca do współpracy. Nie oznacza to, że Aniela rezygnowała ze stawiania wymagań czy zachowania surowości, jeśli wymagało tego dobro podopiecznych. Zawsze jednak taką sytuację zalecała rozeznaczyć.

*Tylko miłość, która kieruje wszystko ku chwale Boga i pożytkowi dusz, uczy dobrze tej delikatności i porusza serce do łagodności lub surowości zależnie od miejsca i czasu, raz mniej, raz więcej, według potrzeby. (Rada 2, 6-7)*

Gdy tracimy cierpliwość, często zaczynamy działać w gniewie, a niekiedy używamy siły, choćby przez stawianie surowych zakazów czy przez nakładanie niesprawiedliwych kar. W takim zachowaniu wyraża się zazwyczaj nasza bezradność wobec trudnej sytuacji wychowawczej. Prowadzi to jednak do zamknięcia, stwarza bariery i uniemożliwia porozumienie.

*A nade wszystko strzeżcie się chęci uzyskiwania czegokolwiek siłą, gdyż Bóg dał każdemu wolną wolę, a nikogo nie chce zmuszać, lecz tylko wskazuje, zaprasza i doradza. (Legat 3, 8-11)*

### »Stawianie wymagań i upominanie

Stawianie wymagań wskazuje na istnienie świata wartości, zgodnie z którym chcemy kształtować młodego człowieka. To ze względu na te wartości będzie on podejmował wysiłek pracy nad sobą. Będą go one też mobilizowały do różnych inicjatyw. Jednak, aby móc wymagać czegokolwiek od młodzieży, najpierw samemu trzeba mieć ukształtowany system wartości i być przekonanym o słuszności stawianych wymagań. Aniela miała przed oczyma jasno określony cel i nie bała się wymagać od swoich Córek konkretnych postaw:

*Powiedzcie im, że chcę, aby - gdziekolwiek się znajdują - dawały dobry przykład.*

*Niech starają się wносить pokój i zgodę. Nade wszystko niech będą pokorne, uprzejme i łagodne. Całe ich zachowanie, słowa i czyny niech będą wyrazem miłości, i wszystko niech znoszą z cierpliwością. (Rada 5, 13, 16-18)*

A w razie konieczności zalecała stosować upomnienie:

*Co do was, spełniajcie swój obowiązek, napominając je życzliwie i z miłością, jeśli widzicie, że z powodu ludzkiej ułomności błędzą, w ten sposób bowiem nie przestaniecie pielęgnować powierzonej wam winnej latorośli. (Rada 8, 7-8)*

Znamienne, jak bardzo ewangeliczną jest droga upominania, którą proponowała formatorkom: *Gdybyście którejs z córek waszych z dobrocią serca doradziły i ostrzegły trzy- lub czterokrotnie przed jakimś poważnym błędem, a widzicie, że jednak nie chce was słuchać, zostawcie ją własnemu losowi i więcej już nie posyłajcie do niej mistrzyń ani innych wizytatorem. Może się tak bowiem zdarzyć, iż biedaczka - widząc swoje opuszczenie i odsunięcie - poczuje skruchę i mocniej zapraagnie pozostać i wytrwać w tym Towarzystwie. (...) Zatem jeżeli taka, żałując swego upadku, zechce powrócić, należy ją przyjąć - pod tym jednakże warunkiem, że poprosi o przebaczenie was wszystkie, a także swoją mistrzynię. A za pokutę niech pości jeden piątek o chlebie i wodzie. (Legat 5)*

Warto przyjrzeć się temu tekstowi...

- Najpierw Aniela zaleca upomnienie i to kilkukrotne. Gdy wymaga tego konieczność można je stosować również w obecności innych osób, by bardziej zmobilizować upominanego do poprawy postępowania (Por. Mt 18, 15-16).

-Jeśli upomnienia nie odnoszą skutku, proponuje zostawić osobę samej sobie, a nawet

wykluczyć ją ze wspólnoty (Por. Mt 18, 17). Owo „pozostawienie osoby” ma dla Anieli wymiar wychowawczy - doświadczenie to może skłonić upominanego do refleksji i zmiany zachowań.

- Gdy „pozostawiony sobie” człowiek wyraża chęć poprawy, należy przyjąć go z powrotem do wspólnoty. (Por. Łk 17,3; Łk 15, 7).

- Temu powrotowi musi jednak towarzyszyć skrucha, zadośćuczynienie i poniesienie kary. Wydaje się, że najskuteczniejszą karą dla młodego człowieka jest pozwolić mu ponieść konsekwencje jego złego postępowania. Jest to dobra i sprawdzona metoda wychowawcza. Często jednak postępujemy inaczej. Gdy spotykamy się ze skrucą ze strony wychowanka, rezygnujemy wyciągnięcia konsekwencji lub minimalizujemy karę. W ten sposób nie doprowadzamy do końca procesu upominania proponowanego przez Św. Anielę. Jednocześnie takim postępowaniem ułatwiamy młodemu człowiekowi powrót do złych zachowań, gdyż przekonuje się, że „nic mu za to nie grozi”...

### »Troska i indywidualne podejście

Zachętę do troski o osoby powierzone opiece formaterek można odnaleźć na każdej stronie Rad i Testamentu. Aniela prosi o to usilnie i bardzo często.

*Bądźcie troskliwe i czujne, by znać i rozumieć postępowanie waszych córek i dostrzegać ich potrzeby duchowe i doczesne.* (Rada 1, 1)

Celem tego zainteresowania i zatroskania ma być dobre poznanie wychowanków. Tylko w ten sposób można zapewnić im właściwą pomoc i formację.

*Proszę, abyście miały je wyryte w myśli i sercu, każdą z osobna, nie tylko ich imiona, ale także ich sytuację, charakter i wszystko, co ich dotyczy.* (Legat 2, 1-3)

Takie poznanie prowadzi również do indywidualnego podejścia w procesie wychowawczym, do szukania środków i sposobów właściwych dla każdej osoby i sytuacji.

*Nie chcę przez to powiedzieć, że nie należy zastosować jakiegóż nagany i okazać surowość, we właściwym miejscu i czasie, wedle ważności sprawy, sytuacji, a także potrzeb osoby, jednak wyłącznie pod wpływem miłości i jednie z żarliwej troski o dusze.* (Legat 3, 13-25)

### »Obrona przed zagrożeniami i umocnienie

Epoka, w której żyła św. Aniela Merici, była pełna zamętu i niosła ze sobą wiele zmian społecznych, politycznych i kulturowych. Aniela знаła oblicze wojny i wraz z innymi doświadczała jej skutków - cierpienia po stracie bliskich, tułaczki, niepewności jutra, konfliktów wewnętrznych i upadku obyczajów. Również Kościół tamtych czasów przechodził głęboki kryzys, przejawiający się m.in. w niskim poziomie duszpasterstwa, w angażowaniu się hierarchów w sprawy polityczne i ich nadmiernej trosce o własne majątki, w upadku życia moralnego wśród części duchowieństwa, w rozluźnieniu karności życia zakonnego, a także - w imię złe pojmowanej reformy - w głoszeniu poglądów i nauk sprzecznych z doktryną Kościoła. Aniela była doskonałą obserwatorką i znała zagrożenia swoich czasów, a ponadto umiała wskazać, jak należy bronić przed nimi swoje podopieczne. Wiele jej zaleceń na ten temat możemy odnaleźć w Radzie VII. Tutaj cytujemy tylko jej początek:

*Wiedźcie, że będziecie musiały bronić i strzec waszych owieczek przed wilkami i złodziejami, to jest przed dwoma rodzajami ludzi niosących zarazę: przed oszustami świeckimi lub fałszywymi zakonnikami oraz heretykami.* (Rada 7,1)

Nasze czasy też nie są wolne od zagrożeń, choć objawiają się one na inny sposób niż w pierwszej połowie XVI wieku. Czy wiemy, co dziś może stanowić zagrożenie dla naszych wychowanków?

Czy potrafimy ich przed tymi niebezpieczeństwami ustrzec?

Tymczasem Aniela nie tylko zachęca nas do chronienia młodego pokolenia przed złymi wpływami, ale robi jeszcze krok dalej: prosi, by ich umacniać i wspierać w dobrym.

*Jeżeli zobaczycie, że któraś jest małoduszna, bojaźliwa i skłonna do zniechęcenia, umacniajcie ją, dodawajcie odwagi, przypominajcie Boże miłosierdzie, rozszerzajcie jej serce wszelką pociechą. (Rada 2,8)*

## **W relacji między wychowawcami**

### **»Dobry przykład**

Aniela podkreśla, jak ogromną rolę w procesie wychowawczym ma postawa wychowawcy.

*Tak postępujcie, aby wasz przykład pobudzał je i zachęcał do życia cnotliwego. (Rada 6,6)*

*Jeśli chcemy wymagać od dzieci i młodzieży, najpierw musimy wymagać od siebie. Wy zaś same żyjcie i zachowujcie się tak, aby córki wasze mogły się w was przeglądać, a co chcecie, aby czyniły, czyńcie pierwsze. (Rada 6, 1-2)*

Dobry przykład ma znacznie większe oddziaływanie niż słowa, a nawet stosowane metody wychowawcze.

*Słuszne bowiem i sprawiedliwe, aby matki były dla córek przykładem i zwierciadłem, zwłaszcza co do uczciwości, sposobu zachowania się oraz całego bycia i działania wobec innych. (Rada 6, 8)*

### **»Szacunek do przełożonych**

To znamienne, ile mądrości wykazuje Aniela, gdy pisze o relacjach z przełożonymi, z tymi, którym podlegamy w podejmowanej przez nas pracy wychowawczej - czy to w szkołach, czy w przedszkolach, w internatach bądź świetlicach:

*Zawsze okazujcie cześć i szacunek waszym matkom. (...) Nie narzekajcie, nie szemrajcie, nie mówcie o nich nic złego wobec innych, a tym bardziej wobec waszych córek. (Rada 3, 9-10)*

Pierwszy krok to umiejętność rozwiązywania trudnych spraw między sobą, w środowisku pracy, wewnątrz grona pedagogicznego. Warto zwrócić uwagę na to, o czym i jak rozmawiamy z rodzicami, a nade wszystko, czy nie podważamy autorytetu naszych przełożonych wobec dzieci i młodzieży.

*Nie oznacza to, że nie należy szukać rady i rozwiązań również na zewnątrz, gdy wymaga tego sytuacja:*

*Jednakże gdybyście miały w sercu coś, co się wam w nich nie podoba, możecie oczywiście bez skrępowań porozmawiać o tym poufnie z jakąś osobą dobrą i wierną pod każdym względem. (Rada 3, 13)*

Aniela zachęca też do dialogu z przełożonymi...

Gdyby się tak zdarzyło - że byłby słuszny powód sprzeciwienia się matkom lub zwrócenia im uwagi, czyńcie to taktownie i z szacunkiem. A jeśli nie zechcą się zgodzić z wami, znoście to cierpliwie. (Rada 3. 6-7)

... i uczy odróżniać sprawy, w których można ustąpić - ponieważ każde z

proponowanych przez strony rozwiązań przyniesie dobro wychowankowi - od tych, w których ustąpić nie wolno, gdyż dobro osób, za które odpowiadamy, jest zagrożone: *Skoro jasno zrozumienie, iż chodzi o niebezpieczeństwo zagrażające zbawieniu lub czci waszych córek, nie wolno wam pod żadnym warunkiem ani na to zezwolić, ani tego znosić, ani liczyć się z jakimkolwiek względem. Zawsze jednak i we wszystkim działajcie po zasięgnięciu dobrej rady i z dojrzałością sądu.* (Rada 3, 14-15)

### »Jedność

Życie w zgodzie i jedności jest dla Anieli podstawowym warunkiem dobrej współpracy i współistnienia. Tylko duch jedności może przynieść dobre owoce wspólnie podejmowanej misji wychowania.

*Ostatnim słowem, które do was kieruję i przez które za cenę krwi mojej was błagam, jest wezwanie, abyście były zgodne i wzajemnie zjednoczone, wszystkie jednego serca i jednej woli.* (Rada ostatnia, 1)

Tam, gdzie jest podział, wzajemna niechęć i brak jedności w działaniu, nie będzie się w sposób pełny szukało dobra wychowanka. *Niech was wiąże węzeł miłości, szanujcie się wzajemnie, wspomagajcie i znóście w Jezusie Chrystusie.* (Rada ostatnia, 2)

Relacje między wychowawcami mają takie samo znaczenie w procesie wychowania, jak ich relacje z wychowankami.

*A zatem miłość i wzajemna zgoda są znakiem pewnym, że się kroczy drogą dobrą i miłą Bogu.* (Legat 10, 12)

Wybór tekstu, wstęp i komentarze: Iwona Naglik OSU

Tekst: Aniela Merici, Pisma. Reguła, Rady, Testament, tł. i oprac. U. Borkowska OSU, Lublin 1992.